

wrocławski

KURIER ILLUSTROWANY

Rok I (III)

Wtorek 9 grudnia 1947 r.

Nr 145 (599)

Umiejdzynarodowienie Jerolimy proponu e arcybiskup Yorku

ODDZIAŁY CHIŃSKIE PRZYBĘDĄ DO PALESTYNY

Konferencja Ligi Arabskiej zadecyduje czy rozpocząć bezpośrednią akcję

KAIR. (Obsł. wł.) W dniu dzisiejszym odbywa się wielka konferencja Ligi Arabskiej, zbierająca się celem omówienia stosunku państw arabskich do podziału Palestyny, który zdecydowany został przez Zgromadzenie Generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W konferencji biorą udział premierowie siedmiu państw arabskich. Konferencja ma zdecydować, czy państwa arabskie przystąpią do bezpośredniej akcji, celem niedopuszczenia do podziału Palestyny.

W Palestynie po dniach naprężenia i siałych walk zapanał względny spokój, który ostatecznie jest jednak jako cisza przed burzą.

Na terenie całego kraju Arabowie przeprowadzają obecnie zaciąg do tzw. ochotniczych oddziałów służby narodowej. Także Żydzi organizują bataliony milicji. A Agencja Żydowska przeprowadza rekrutację roczników od 17 do 25.

W Tel Avivie i w Jaffie zamordowanych zostało ubiegłej nocy pięciu Żydów a w Jerolimie i w okolicach doszło do zamieszek, w których nie tanowano żadnych ofiar.

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył wczoraj, że nie istnieje zamiar wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny do dnia 15 grudnia, jak to podawała prasa.

Niemniej jednak trzy miejscowości zostały opuszczone przez Brytyjczyków i milicję arabską. Władze w nich wezwały w swe ręce milicję żydowską.

W Londynie przypuszczają, że wojska brytyjskie opuszczą Palestynę nie wcześniej jak do maja 1948 r. Wiele czasu zajmie mianowicie ewakuacja magazynów ze sprzętem wojskowym — bronią i amunicją. Ponieważ na całkowite opuszczenie Palestyny została wyznaczona data 1-go sierpnia — pozostanie trzy miesiące czasu na ewakuację i przygotowanie cywilnej.

Komisja palestyńska ONZ, ma przybyć do Palestyny na długo przed majem przyszłego roku i obserwować sytuację w kraju.

W myśl założeń ONZ Wielka Brytania powinna jak najszybciej opuścić porty w Palestynie. W kołach międzynarodowych podkreślają się jednak, iż nie będzie to możliwym do wykonania, ponieważ każdy port nowoczesny w Haifie nie wystarczy dla ewakuacji wojska i cywilnej administracji brytyjskiej. Komisja palestyńska jest zresztą obecnie w stadium powstawania i jej pierwsze posiedzenie odbędzie się nie wcześniej niż w połowie przyszłego miesiąca. Do zadań

Alfred Krupp zastąpił swego ojca w Norimberdze

NORYMBERGA. (Obsł. wł.) Wczoraj rozpoczął się w sądzie wojskowym w Norimberdze proces dwunastu dyrektorów wielkiego Koncernu zbrojeniowego Kruppa z Alfredem Kruppem na czele.

Dziś obwinienie fortuny Krupów Alfred, jako przedstawiciel wojny rodzinnej, zastępuje w tym procesie jego imieritellie chorego, ojca Gustawa.

Naczelny prokurator USA gen. Taylor oskarża zbrodniarza o przyczynienie się do wywołania drugiej wojny światowej, o rabowanie krajów okupowanych oraz o mordowanie i eksploatację więźniów obozów koncentracyjnych w fabrykach koncernu Kruppa.

Weryfikacja nie jest aktem mechanicznego wypełniania ankiet i wystawiania nowych legitymacji. Po masowym okresie weryfikacji w tym czasie było dokonane przedłożenie ankiet weryfikacyjnych do członków Partii na wszystkich szczeblach. Prawda jest, że wkładamy równocześnie obywateli wylek w szkolenie socjalistyczne, lecz zostanie drobny ułamek dzisiejszych członków, których wyślą z rozmaitych względów nie możemy.

Zadaniem akcji weryfikacyjnej jest usunięcie tego drobnego ułamka członków PPS, jako szkodliwego dla wrecz wrogo dla celów i zadań, jakie Partia ma do wykonania.

WARSZAWA. W początkach przyszłego roku, po procesie zbrodniarzy oświęcimskich odbędzie się proces przeciwko Forsterowi, b. gawalerii w Gdansk i Prus Zachodnich. Proces odbędzie się w Gdansk w wiosną 1948 roku w Krakowie toczy się proces przeciwko Józefowi Buchlerowi, b. premierowi „rządu” b. Generalnego Gubernatora.

skiej do miejsc świętych, rozrzuconych po całym terenie miasta.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że po pięciodniowych rozruchach w Adenie, podczas których Arabowie dokonali szeregu napadów na ludność żydowską, na znak „protestu” przeciwko decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny — sytuacja została opóźniona po przybyciu do miasta droga lotnicza 2 kompanii wojsk brytyjskich.

W czasie rozruchów około 40 Żydów i Arabów zostało zabitych.

Arabowie ograbili szereg sklepów i podpalili kilka domów żydowskich. Aresztowano 120 A-

PPS wypróbowana bojowniczo o Polskę Socjalistyczną

Chin z zapewnieniem, że zgodziłyby się one na wyzwanie oddziałów chińskich do Palestyny w wypadku gdyby doszło tam do poważniejszych starć między Żydami i Arabami.

Podobno odpowiedź z Nankinu dotychczas nie nadeszła.

LONDYN. Arcybiskup Yorku, dr Cyril Garbett w liście otwartym do dziennika „Times” domaga się umiejdzynarodowienia całej Jerolimy, a nie tylko stałej części miasta. Dr Garbett uważa, że w tym celu konieczna jest ochrona i zapewnienie dostępu ludności chrześcijańskiej do miejsc świętych.

Anglia pragnie eksportować węgiel

LONDYN. (Obsł. wł.) Minister opali Wielkiej Brytanii oświadczył wczoraj, iż Anglia ma zamiar eksportować w 1948 do Europy 10 milionów ton węgla. Wydobycie węgla w roku przyszłym ma osiągnąć 214 mil. ton tj. przekroczyć o 14 mil. ton wydobycie z roku bieżącego.

Oświadczenie to zdaniem ministra opali będzie bardzo trudne i będzie możliwym do zrealizowania jedynie w kosztem gospodark domowych. Realizacja tego zamiaru ma być jednak podstawą rekonstrukcji gospodarki Wielkiej Brytanii.

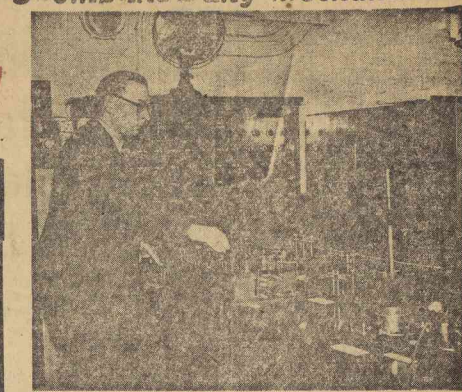
Cały Paryż wziął udział w pogrzebie gen. Leclerca oswobodziciela stolicy Francji

PARYŻ. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym odbył się w Paryżu pogrzeb oswobodziciela Paryża spod jarzma niemieckiego, gen. Leclerca.

Zwłoki generała przybyły do stolicy tą samą drogą, którą jego zwycięska 2 dywizja pancerna przybyła oswobodzić Paryż.

W obliczu odbywającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie, zebrani na walnym zebraniu dziennikarzy doświadczeni, protestują przeciwko łamaniu uchwał poczemskich, przez ministrów Marshalla i Bevin. Podważanie uchwał poczemskich przez ministra Marshalla i Bevin jest podważaniem podstaw pokoju świata, jest próbą zmierzającą do powstania pokojowej współpracy narodów.

My dziennikarze Ziemi Odzyskanych stwierdzamy, że ziemię nad Odry, Nysą i Bałtykiem są integralną częścią Polski, a wszelkie próby podważania historycznych praw polskich do tych ziem mają na celu wyłącznie obronę interesów Niemiec.



Najnowszy i największy okręt, układający kabel pomiędzy Anglią i Holandią, statek pocztowy „Monarch”. Na zdjęciu: szef doświadczalny, P. R. Bray w pokoju doświadczalnym na statku „Monarch”, w którym kabel jest pod stałą kontrolą podczas skłaj układania

CGT zrywa rokowania z rządem francuskim

2 miliony robotników kontynuują strajk

PARYŻ. (Obsł. wł.) Rokowania, jakie toczyły się między rządem francuskim a Generalną Konfederacją pracy zostały zerwane. Powodem zerwania było żądanie CGT, perłocześnie rewolucyjnej plac. mającej na celu dotrzymanie kroku rosnącym stale cenom we Francji.

Proklamowany strajk pracowników metro i autobusów w Paryżu został przez CGT, odwołany, tak że komunikacja, jakkolwiek słabo, jest jednak w stolicy Francji czynna.

Ogólnokrajowy komitet strajkowy wydał komunikat, w którym wzywa strajkujących do kontynuowania walki aż do zwycięstwa. Na

terenie Francji strajkuje w chwili obecnej około 2.000.000 pracowników.

LION. (Obsł. wł.) Nowego sabotażu dokonali prowokatorzy faszystowskiej w okolicy Lionu. Ekspres Paryż — Lion wykołcił się z powodu rozłączenia szyn przez sabotażystów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Tristan Bernard zmarł wczoraj w Paryżu

PARYŻ. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym zmarł w Paryżu znany komediopisarz i nowelista Tristan Bernard, jedna z najpopularniejszych postaci w stolicy Francji. Tristan Bernard był jednym z najwybitniejszych reprezentantów literatury francuskiej. Doskonale charakterystyczny go słowa jakie wyrzekł do swej żony w czasie aresztowania przez Gestapo w r. 1942: „Nie martw się. Nic się przecież nie zmieniło na gorsze. Dotychczas żyliśmy w obawie przed tym co się stanie. Obecnie zaś będziemy żyć w nadziei rychłego zobaczenia się”.

Traktat jugosłowiańsko-węgierski

BUDAPESZT. (Obsł. wł.) W dniu wczorajszym marsz. Tito podpisał w Budapeszcie jugosłowiańsko-węgierski traktat wzajemnej pomocy. Marsz. Tito uderzeni został przez prezydenta Węgier najwyższym odznaczeniem węgierskim Krzyżem Węgier z gwiazdą i wienem laurowym.

Przewiduje się, iż z Budapesztu ude się marsz. Tito do Bukaresztu, celem zawarcia podobnego traktatu z królestwem Rumunii.

Pierwsza ingerencja ONZ w konflikcie zbrojnym

BATAWIA. (Obsł. wł.) Rozpoczęła się tu nowa konferencja, mająca doprowadzić do zakończenia konfliktu holendersko-Indonezyjskiego. W skład komisji ONZ, która zakończyć ma tę sprawę, wchodzi przedstawiciel Belgii, USA i Australii. Jest to pierwsza próba zakończenia wojny w Indonezji od lipca br. Od tego czasu leją się krew Indonezyjczyków walczących o wolność przeciwko imperializmowi holenderskiemu.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji przedstawiciel Holandii oświadczył perfidnie, iż Holandii chodzi tylko o stworzenie Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Konferencja obecna jest pierwszym wypadkiem ingerencji ONZ w zbrojny konflikt między dwoma narodami.

Trumnie ze zwłokami gen. Leclerca przewieziono następnie na lawecie armatniej pod złote kopuły Pałacu Inwalidów, miejscu gdzie leżą zwłoki wszystkich sławnych wodzów francuskich.

General Leclerc przechodził do historii francuskiej, jako świetny wzór żołnierza i wodza bez strachu.

Kiedy wreszcie ukończona zostanie demobilizacja

LONDYN. (Obsł. wł.) Brytyjski minister wojny Schinwell oświadczył wczoraj, iż rząd czyni wszelkie starania, aby w jak najkrótszym czasie przeprowadzić akcję demobilizacyjną.

Schinwell podał, iż do marca 1948 r. armia brytyjska powinna być zredukowana do 700 tysięcy ludzi.

50 nagród = 50.000 zł.

JUTRO poznacie

LISTE NAGRÓD które czekają W A S w konkursie

„Twoje zdanie o Twoim Kurierze...”

tych wojsk, doznaczonych przez marszałka Graziano, które po wybuchu wojny pospieszyły się na wieńce do głąb Egiptu, była bezpośrednią przyczyną wywołania do Afryki korpusu niemieckiego gen. Rommla.

Wojśka greckie na froncie albańskim zdobyły po pokonaniu wojsk włoskich ważne miasto Argyrokatron.

1941

Japończycy zajęli Bangkok. Prez. Roosevelt w orędziu oświadczył, że od 10 lat Japonia prowadziła tę samą politykę w Azji, jaką w Europie prowadziła Hitler i Mussolini.

Premier japoński gen. Tojo mówił przez radio: w ciągu swej długiej historii Japonia nigdy jeszcze nie doznała klęski. Jestem najgłębiej przekonany, że Japonia wygra tę wojnę.

9 grudnia 1939

Pod przewodnictwem Ignacego Paderewskiego posiedzenie w Paryżu Polska Rada Narodowa która ma być przedstawić nam na radu polskiego.

1940

General Wawell rozpoczął pierwszą kontrolną wyprawę i już w pierwszym dniu od biera Sidi el Barani. Wojska włoskie, liczące na tym froncie około 300.000 ludzi, zostały pobite w ciągu 2 miesięcy, a prawie połowa została im do niewoli. Klęska



5 nokautów na meczu Gryf—Pafawag 11:5

KTO TAK TYPOWAŁ TEN WYGRĄŁ

Warta Pozn. — Lublinianka 16:0 v.o.
Odra Szczecin — Stella Gniezno 10:6

Wista Kr. — Gryf Toruń 9:7
MKS Gdynia — Zjednoczeni Byd. 10:6

LKS Łódź — Giedania Gd. 13:3
Łuknicz Szopienice — BBTS 4:1

Koszarawa Żywiec — Milicyjny Kat. 4:1
ZZK Łódź — PTC Pabianice 1:2

TUR Tom. — TUR Łódź 6:2
W rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykowej Warta wygrała ze Złotem, YMCA (Gdańsk) przegrała z YMCA Łódź, OM TUR Łódź wygrał walkowerem z krakowską

Wistą na skutek niedostarczenia przez gospodarza blankietów. — Towaryszkie spotkanie powyższych zespołów zakończyło się zwycięstwem krakowian.

JELENIA GÓRA. W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B w boksie doszło do spotkania dwóch lokalnych rywali: KS OM TUR i KS „Zapłon”. Z powodu złej pogody, której gospodarze (OM TUR) nie zamierzali na inną w wyznaczonym czasie, delegat DOB przyniósł zwycięstwo Zapłoniowi 16:0 (v.o.). Wobec tego rozegrano spotkanie towarzyskie, które przyniosło wygraną Zapłoniowcom w stosunku 11:5.

W drodze powrotnej z Krakowa gościła wczoraj we Wrocławiu drużyna wicemistrza Pomorza — „Gryf”, która w meczu pięciarcisk pokonała ósemkę Palawag w stosunku 11:5.

Towarzyskie zademonstrowali ładny boks, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad osłabionym brakiem Stollca i Faski Pafawagiem. Drużyna wrocławska nadrobiła braki techniczne szalą ambicją, która nie wystarczała jednak na zwycięstwo. Mecz rozpoczął się z opóźnieniem, a zniecierpliwiona publiczność, szczerze nie zapraszającą salę „Odry” domagała się słusznego rozpoczęcia zawodów.

Goście wystąpili bez mistrza Polski w wadze muszej, który uległ meczu z Wistą kontuzji.

Wyniki techniczne:
W wadze koguciej Przybylski (G) sprawił się szybko z Zarychą (Pwf), którego jeszcze w pierwszej rundzie podłamał na deski, gdzie został wyliczony.

Druga walka w tej samej kategorii miała podobny przebieg. Krzeminiński (G) posłał tym razem w kąt marzeń Wierzbickiego (P), również w pierwszym starciu.

W wadze półciężkiej Szczepan (P) zmusił na poddańcze poddańca poddańca Głuskiego II (G).

W wadze lekkiej po ładnej walce Lis (P) zremisował z Grabowskim (P). W drugim starciu obaj zawodnicy znaleźli się na moment na deskach.

W wadze półśredniej Popowski (P) pokonał czysto (G). Kowalski walczył nie czysto, za co otrzymał dwa upomnienia. Popowski natomiast wypadł najlepiej z oglądanych zawodników. Rozwiązał on walkę b. dobrze taktycznie nie pozwalając przeciwnikowi narzucić chaotycznej walki do której dążył, będąc pod każdym względem słabszym. Wrocławian wytrzymał doskonale tempo, dobrze blokował ciosy przeciwnika, samemu przechodząc do ataku, z którego wychodził zwycięsko.

W wadze średniej Helder (G) wygrał przez poddańcze w trzeciej rundzie Jordana (P). Początkowo wrocławian był równorzędny przeciwnikowi, ale pod koniec walki osłabł, w konsekwencji czego nie był zdolny do kontynuowania walki.

W wadze półciężkiej Zmorzyński (G) pokonał wysoko na punkty Krupskiego, który z trudem dotrwał do końca.

W wadze ciężkiej Stokci (G) znokautował już w pierwszej rundzie twardego zazwyczaj Wolskiego.

W ringu sędziował dobrze Mikula.

Warta, Odra, Wista, MKS ŁKS, Radomiak i Zryw zakwalifikowały się do dalszych walk

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się przedkwalifikacje drużynowych mistrzostw Polski w boksie. Na ringach całej Polski w bój poszło 14 zespołów z których 7 zakwalifikowało się do dalszych walk. Pierwsze punkty zdobyła poznana Warta walkowerem, a gdyż Lublinianka nie mając szans na zwycięstwo zawodniczką gospodarzy i na mecz w Poznaniu nie stawi się. Ogólną próbę przesiada szczecińska Odra, zwyciężając gnieźnieńską Stellę 10:6. Krakowska Wista odniosła ciężko wywalzone zwycięstwo nad Grymem z Torunia w stosunku 9:7 kwalifikując się tym samym do dalszych walk. Wyeliminowana została silna drużyna Zjednoczonych, która pokonała Milicyjny Klub Sportowy 10:4. Drużynowy mistrz Polski ŁKS odniósł wysokie zwycięstwo nad Giedanią w stosunku 13:3.

Bez większych przeszkód pierwszą przeszkodę przeżył Radomiak z Zrywu.

YMCA pierwszy w trójmeczach siatkówki

JELENIA GÓRA. W sali gimnastycznej ogniska Polskiej YMCA odbył się trójmecz siatkówki, w którym poza gospodarzami wzięły udział dwie drużyny szkolne: Gimnazjum im. St. Zermoskiego i Liceum Pedagogiczne. Pierwszą miejscówkę w trójmeczach zajęła YMCA-rze, która pokonała oba zespoły szkolne, na drugim miejscu uplasowała się drużyna Gimnazjum im. St. Zermoskiego.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:
YMCA — Gimn. Zermoskiego 2:1 (15:2, 10:15, 15:4);
Gimn. Zermoskiego — Liceum Pedagogiczne 2:0 (15:6, 15:1);
YMCA — Liceum Pedagogiczne 2:0 (15:2, 15:1).

Polacy, Czesi i Włosi zadecydują w totalizatorze sportowym

Prawdziwy „cocktail” w konkursie nr 7

Siedmy konkurs „Zgadnij kto wygra” jest wyborowym „cocktailem sportowym”. Mamy więc w nim między innymi spotkanie w piłce nożnej, lokalny mecz piłki nożnej, międzynarodowy mecz piłki koszykowej, mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, mecz o mistrzostwo ligi koszykowej, — międzynarodowy mecz piłki koszykowej pań i zawody w piłce nożnej w konkurencji kobiecej. Jak na grudzień jest to rzeczywiście program obfity. — Uczestnicy totalizatora sportowego oprócz przyjemności z gry szanse na otrzymanie nagrody pieniężnej. W rzeczy samej nabierają rutyny, która im pozwala na orientowanie się w realnej wartości zespołów w poszczególnych galgach sportu.

Przyjemnym zjawiskiem ogłasza nam nasze typy w bieżącym konkursie. Między innymi mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja następuje pierwsze trudności w odgadnięciu wyniku. — Przed wojną Włochy były potęgą piłkarską, obecnie zaś sprawa wygląda inaczej. Wysoka po razka z Austrią, przegrana Turynu z Noerkepping na własnym boisku, mówią, że piłkarstwo ich przechodzi spadek formy, ale mecz z Czechosłowacją odbędzie się na własnym boisku co — jak wiadomo nie jest bez znaczenia. Anzakołow istnieje prawdopodobieństwo zwycięstwa Czechów radzimy asekurować się na Włochów, możliwy jest również wynik remisowy. Drugą pozycją w konkursie jest międzynarodowe spotkanie w boksie Czesi — Czechosłowacja. W tym meczu, który byłby towarzyskim, wzięłyby udział zawodnicy z Rzeszowa. Faworytem tego spotkania są czesiołowian, którzy na własnym ringu powinni bez trudu pokonać rzeszowian. Również drużyna Batorska jest pewnym faworytem w meczu o drużynowe mistrzostwo w boksie z Odrą szczecińską. — Spotkanie tego samego cyklu pomiędzy poznana Wartą a siolęcznym Grochowem następuje już dość kilkrotnie. Warta wydaje się być zespołem lepszym, ale mecz odbędzie się w Warszawie, dlatego radzimy grać na Wartę i asekurować się wynikiem remisowym. Mecz ŁKS-u z Radomiakiem winien przynieść łatwe zwycięstwo gościom. Gdyby powtórzyła się zeszłoroczna historia — kiedy to Grochow wyjechał z Wrocławia pokonany, byłby to zwycięstwisty fika na ringu. W spotkaniu piłkarskim Milicyjne KS-u z Concordia jako zwycięzcę typujemy gospodarzy. W piłce koszykowej Warta powin-

na pokonać gdańską YMCA, a Łódźki OM TUR, który wykazał w ubiegłym tygodniu dobrą formę może sprawić niespodziankę i wygrać u siebie z krakowskim AZS-em. KKS w Poznaniu jest faworytem w meczu z Łódźką YMCA, tak samo jak akademicki stołeczny w meczu z krakowską Wistą. Międzynarodowe spotkanie w piłce koszykowej pomiędzy praską Spartą a stołecznym AZS-em, sądząc z wyników powinno zakończyć się zwycięstwem prazeków, które poszczepili się mogą oeregować sukcesy w tym meczu. Jeśli ktoś chce śledzić mecz warszawski, który zdolne są do czynienia mylnych niespodzianek, — może się oczywiście zabezpieczyć

Burza też ma Szymurę Świdnicki OM TUR pokonany 12:4

Pięciarciska 8-ka Burzy, która w niedzielę gościła u siebie OM TUR ze Świdnicy, zwyciężyła gości w stosunku 12:4. Spotkanie stało się dla gospodarzy przy czym zawodnicy wykazywali braki techniczne jak również małą odporność na ciosy, czego dowodem były aż dwie dyskwalifikacje oraz cztery nokauty. Mecz miał b. krótki przebieg i jedynie tylko zawodnicy gawki muzei i fiedniej uderzali gong 3-iej rundy. W sumie Burza była znacznie lepsza i wygrała zasłużenie. Przebieg walki.

W wadze puskiej Pezenik (Burza) pokonał na punkty Lutowski (OM TUR). Było to najładniejsze spotkanie meczu. Walka była bezplanowa i chaotyczna. Po pierwszej rundzie wyprzedzał w drugiej Pezenik uzyskało stale wzrastającą przewagę wreszcie w trzeciej posła Lutowskiego do 5-ciu na deski, który kończył starcie zupełnie zamoczony.

W wadze koguciej Stroczyński (B) zwyciężył przez dyskwalifikację w 1-szej rundzie Wisiorka OM TUR. Wisiorek musiał zapoznać się z przeciwnikiem. Decyzja sędziego całkiem słuszną.

W wadze półciężkiej Doliniec (B) przegrał przez nokaut w pierwszym starciu z Chmieliewskim OM TUR. Chmieliewski chętnieby zobowiązać w walce z poważniejszym przeciwnikiem.

Podobny przebieg miało spotkanie w wadze lekkiej tylko tym razem zwyciężył był zawodnik Burzy Szweda, który również pokonał cioma w pierwszej rundzie znokautował Kwiatkowski (OM TUR).

czem 1-szym (OM TUR). Zwyciężył zasłużenie na punkty Szymura. Pierwsza runda przebieg wyborna, prowadzona w szybkim tempie emocjonująca widowisk. W 2-iej przewaga Szymury wzrasta i pod koniec starcia Miecznikiewicz jest wyraźnie oszołomiony. Ostatnia runda to triumf Szymury, który posła przeciwnika do 8-ku na deski.

Spotkanie w wadze półciężkiej miało przebieg podobny do spotkania w wadze koguciej z tą różnicą, że dyskwalifikowany został zawodnik Burzy Dyskiewicz przegrany z Miecznikiewiczem II (OM TUR).

W wadze ciężkiej Zebrowski (B) zmusił do poddańca się Synowski (OM TUR) po paru ciosach w 1-zej rundzie.

Polonia - Burza 1:1 (0:1)

Nie tylko amatorzy boku mieli możność oglądania we Wrocławiu gości ze Świdnicy, bowiem piłkarze wrocławscy „Burzy” walczyli w meczu towarzyskim z „Polonią” świdnicką. Na jej tle jedenastka „Burzy” wypadła bardzo dobrze. Nawlaziła ona równorzędną walkę z przeciwnikiem prowadząc nawet do przerwy 1:0. Rozmłoke boisko nie pozwalało jednak na wykazanie pełnych walorów tak jednej jak i drugiej strony. Po przerwie „Polonia” dażyła za wszelką cenę do wyrównania przeprowadza dużo ataków na bramkę „Burzy” doskonale bronioną przez bramkarza Korego. Wyrownując punkt zdobywa „Polonia” w 74-tej minucie ze strzału Maniury. Wszelkie dalsze próby obu stron na uzyskanie rozstrzygnięcia skończyły się niepowodzeniem. Z drużyny świdnickiej podobal się ogólnie pomocnik Anioł, oraz łącznik Maniura. Z „Burzy” na wyróżnienie zasługują poza wymienionym bramkarzem, Misiak i Janik w ataku.

Zgadnij kto wygra

Konkurs „Zgadnij kto wygra” Kupon Nr 7 14 grudnia 1947	Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Włochy — Czechosłowacja									
2. Czesiołowia — Rzeszow. — boks.									
3. Batory Chor. — Odra 5-cz boks.									
4. Grochow — Warta Pozn. Warsz. boks.									
5. IKS Wr. — Radomiak boks.									
6. MKS Kat.—Concordia Knurów p. n.									
7. Warta Pozn. — YMCA Gd 1 kos.									
8. OM TUR Łódź — AZS Kr 1 kos.									
9. KKS Pozn. — YMCA Łódź 1 kos.									
10. AZS W-wa — Wista Kr.									
11. AZS W-wa P. — Sparta Fr. Kosz. pań.									
12. Ślask — Poznań zawody pływackie pań.									
	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.	20 zł.

Nazwisko i Imię
Adres Nr kuponu
Sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.

KUPON WYCIĄCI

Warunki konkursu „Zgadnij kto wygra”

W umieszczonym poniżej kuponie powinienś podać przewidywany przez siebie wynik wszystkich 12 spotkań.
Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywała się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz

w kolumnie „A” ten wynik cyfrą 1, jeżeli zaś przewidyujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X”. Cyfrą zaś „2” oznacz wygraną drużyny przeciwniej. Liga koszykowa nie ma remisów. Cyfry „1”, „X”, „2”, umieszczają w odpowiedniej rubryce.
Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każda z nich możeś wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania — wyniki. Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.

Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i imię oraz dokładny adres.

Wypełniony kupon złóż do czwartku 11 grudnia do godziny 17, w jednej z poniżej podanych firm. (Kuponu pocztą przesyłać nie wolno).

Składając kupon, powinienś wykuć odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczniki te, przechowaj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

Po niedzielnym zawodach, sprawdź wyniki (publikowane będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, złoś się do firmy, w której złżyłeś kupon do wtorku 16 grudnia godziny 18, podając swoje nazwisko, imię oraz adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.

KUPONY NALEŻY SKŁADAĆ W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:
WROCLAW — KSIĘGARNIA „WIEDZY” RYNEK 14 ORAZ KSIĘGARNIA „DOMU KSIĄZKI POLSKIEJ”, PLAC SOLNY 11.
WALBRZYCH — KSIĘGARNIA „WIEDZY”, PLAC 3 MAJA Nr 4 i UL. GYŃSKA.

JELENIA GÓRA — KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA”, UL. I MAJA Nr 18.

FIRMA GENTLEMAN PLAC 1 MAJA 13.

CZESII WYGRYWAJĄ W ZIEBICACH Z TĘCZĄ 9:3.

ZIEBICE. Miejsowa drużyna OM TUR Tęcza doznała porażki w spotkaniu piłkarskim z czeską drużyną SK Nachód. Czesi zademonstrowali grę stojącą na wysokim poziomie uzyskując do przerwy wynik 6:2. Bramkami podzielił się cały atak czeski, a ostatnią bramkę dla gości zdobył nawet bramkarz. Po przerwie drużyna zbieżnika była przeciwnikiem równorzędny.

Bramki dla OM TUR-u zdobyli: 2 Maj, Kijowski, Harter, Jardonczyk po jednej.

Wrocławski Kurier (Ilustrowany) Wydawca: Spółd, Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30 telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-183.
Konto PKO VIII 183.
Redaktorzy: Bronisław Winnicki, Drukarnia „Wiedza” Wrocław.

Drużyny AZS i Społem najlepsze w siatkówce

Po trzydniowych rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Wrocławia AZS zdobył mistrzostwo drużyn meczów, natomiast w szóstkach żeńskich tytuł mistrzowski uzyskało Społem.

W spotkaniach sobotnich ciekawymi były: AZS — Społem 2:0, w którym akademicy łatwo uporali się faworytem ubiegłych mistrzostw. Rozgrywkę pomiędzy AZS i Juventą — 2:1 zaliczyć należy do najciekawszych spotkań finałowych, gdzie AZS musiał się nieco poróżnić aby wygrać z będącą w doskonałej formie szóstką Juventy. Zespół AZS wystąpił bez Maliszewskiego, co jednak nadabrał popularny „Henio” Antezak swymi „atomowymi” ściegami. W Juventy wybitnie wyróżnia się Dzidzik i Piechura.

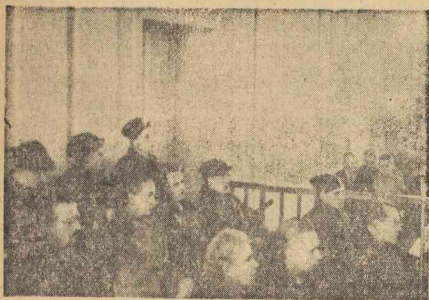
W niedzielę meška 6-ka Juventy potwierdziła swą przewagę nad Społem przegrywając rewanżowe spotkanie 2:1. Niespodzianką dnia była porażka drużyny zapowiadającej się drużyną żeńską AZS z Odrą 2:1. Wyniki techniczne spotkań.

6-ki żeńskie: AZS — Juwenia 2:0 (15:12, 15:8); Juwenia — Drukarz 2:0, Społem — AZS 2:0 (15:6, 15:9); Odra — Drukarz 2:0 v.o. Społem — Drukarz 2:0 v.o. Odra — AZS 2:1 (15:12, 10:15, 16:14); Juwenia — Odra 2:1 (15:11, 13:15, 15:6); Społem — Juwenia 2:0 (15:13, 16:14).
6-ki męskie: AZS — Społem 2:0 (15:12, 15:11); AZS — Juwenia 2:1 (12:15, 15:7, 15:12); Podchorążak — Odra 2:1 (15:5, 13:15, 15:12); Juwenia — Podchorążak 2:0 (15:5, 15:11); AZS — Odra 2:0 (15:9, 15:18); Juwenia — Społem 2:1 (11:15, 15:12, 15:9); Społem — Odra 2:0 (15:7, 15:10); AZS — Podchorążak 2:0 (15:4, 15:6).
Podchorążak — Społem 0:2 (10:15, 14:16); Juwenia — Odra 2:1 (15:8, 13:15, 15:6); Juwenia — Podchorążak 2:0 (15:12, 15:10); AZS — Społem 2:0 (15:11, 15:11).
AZS — Drukarz 2:0, Społem — Odra 2:0 (15:4, 15:4); AZS — Społem 2:1 (7:15, 15:6, 15:11).

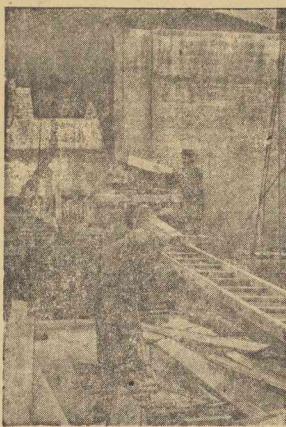
Świat ILUSTRACJI



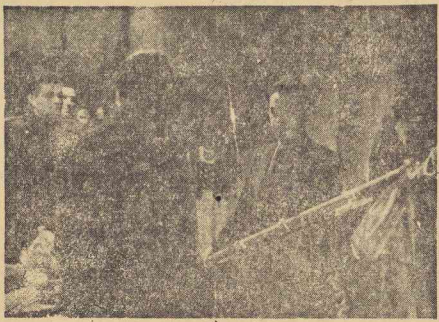
Z ruin Warszawy wyrasta nowa Warszawa. U zbiegu ul. Traugutta i Mazowieckiej buduje się olbrzymi gmach Banku Handlowego



Ława oskarżonych w procesie Obarskiego. W pierwszym rzędzie Maria Marynowska, Wacław Lipiński Włodzimierz Marszewski, w drugim: Adam Obarski, Halina Sosnowska i Stanisław Sędziak.



Tama wodna w Czchowie. Zdejmowanie oszalowania po wykonaniu prac betoniarńskich



Sekretarz wojewódzki PPS we Wrocławiu, poseł Sienek, wręcza nowy sztandar partyjny sekretarzowi powiatowemu w Kłodzku Holcmanowi



Kobieta jako taka

— Wiedza, wiedza i jeszcze raz wiedza! — mawiał do swych uczniów wielki medzecek Ben Akiba.

I słusznie. Bo tylko wiedza pozwala na pokonywanie trudności życiowych i ułatwia egzystencję na tym, niekoniecznie najlepszym ze światów.

Dzięki wiedzy człowiek ujarzmił żywioły i dzięki wiedzy zwycięża choroby. Wiedza ułatwia pokonywanie odległości w czasie i przestrzeni.

Dlatego właśnie nauka zajmuje się wszystkim co nas otacza. Tak samo bada potęgę wyładowania atomu, jak życie i obyczaje chrabaszczą.

Bo tylko dokładna znajomość wszystkiego z czym się spotykamy, pozwala nam zająć sianowisko należyte.

Niestety, zarówno w ogromie wiedzy jak i nauce praktycznej znajduje się olbrzymia luka: brak jest podręcznika o kobiecie jako takiej.

I to jest straszne.

Bo osiemnastoletni chłopiec, wchodząc w życie, wie, co to jest motor spalinyowy, wie jak budować samoloty, czym się trudnią w dolinie Jan-Tse-Kiang, co produkują w Detroit, jak byłyby w Kongo chwytając słonie, a nie wie, co to jest kobieta!

Straciwszy nadzieję, że „czynniki kompetentne” wsławią ten przedmiot do programu szkół powszechnych, postanawiam wydać broszurę własnym sumptem p. t. „Kobieta, jako taka”, jej psychologia, zwyczaje i obyczaje.

A oto krótkie streszczenie:

Kobiety są to anioły. O tym wie każdy. Niestety część aniołów, jak wiemy ze Starego Testamentu, została stracona do piekieł i przemieniła się w diabły.

Kobiety są istotami wyjątkowo mało wymagającymi. Żądają one od mężczyzn tylko trzech rzeczy: miłości, pieniędzy i posłuszeństwa. Otrzymując te trzy drobiazgi są prawie zadowolone.

Kobiety dzielą się na blondynki, szatynki, brunetki i rude. Tym ostatnim nikt się nie zdoła oprzeć, a dzielą się na trzy podgrupy: rude, a la mahoń, rude a la Tyccan i rude a la wydra. Poza tym kobiety dzielą się na trzy kategorie zasadnicze: romantyczne, namiętne i zmysłowe.

Romantyczne kochają ubogich studentów, a wydają się za bogatych filistrów.

Namiętne lubią kupować namiętne nowe kapelusze, a zmysłowe mają wyrobiony zmysł poczucia rzeczywistości.

W pracy zawodowej kobiety są groźną konkurencją, bo nie chodzą do baru na jedną „delekołobną”. Co gorsze, są bardziej obowiązkowe i tego właśnie nie mogą im darować mężczyźni.

Kobieta, jak wiadomo, została stworzona z żebra Adama i dlatego posiada prawo wychodzenia mu bokiem.

Jeśli jednak mężczyzna tego nie rozumie i tych praw przyrodzonych jej odmawia, to niech się nie dziwi, że mu potem kością w gardle staje. Bo jakos z tej sytuacji wyjść musi...

Chrzan

P.S. Jako tom drugi wydaję dzieło „Studium o mężczyźnie”. Rzecz niezwykle głęboka.

E. Wilson

(15)

Podróże Hieronima Koszyczki

ROZDZIAŁ VIII.

w którym Koszyczko przechodzi pod łukiem triumfalnym, ale nie jako zwycięzca.

— Życie jest w całości niebrzydkie — myślał Koszyczko, wędrując po ulicach Marsylii, tak już z nim oswojony, że nawet nie zastanawiał się nad możliwością obławy. Rozkoszne miasto, gdzie każdy dom ma przynajmniej trzy wyjścia, rozbiegające się po różnych dzielnicach.

— Miasto jako miasto — powiedział ktoś tuż obok niego, po polsku, głośno, jak to Polacy lubią za granicą. Koszyczko obejrzał się zdumiony. Od dawna już nikt nie krzyczał z takim tupetem po polsku. Niekiedy nawet posuwali ostrożność tak dalece, że na ulicy mówili między sobą po francusku.

Dwóch żołnierzy niemieckich. Koszyczko wszedł obok nich pod łuk triumfalny na placu d'Aix, przyglądając im się spod oka. Jeden mógł mieć najwyżej siedemnaście lat, młodzianka jeszcze różowa, jak u dziecka, twarz. Drugi...

— Piórna! — krzyknął drugi na widok Koszyczki. — A wy tu skąd?

— Z za rogu — odpowiedział Koszyczko, spoglądając nieprzyjaźnie na żołnierza. Młodzi, jak młodzi, ale żeby człowiek w wieku Checińskiego...

Checiński, były kasjer Banku Spółdzielczego, obecnie żołnierz niemiecki, poskoczył ku Koszyczce jakby nigdy nie, jakby miał na sobie przedwojenne, cywilne ubranie, cały wykoszowany z radości.

— No, własnego ducha bym się przedziwiał! Po tylu latach! Człowieku!

Koszyczko spostrzegł ze zdziwieniem łzy w oczach Checińskiego. Ale nie myślał o nim, lecz o swoich braciach, robotnikach francuskich i polskich, którzy woleli zginąć, niż pracować dla wroga. — Dawno jesteście... w tym stroju? — spytał.

Checiński poczerwieniał, wyciągnięta ręka opadła mu. — Za długo — odpowiedział. — To Karlik — wskazał na młodzieńca.

— Karlik Krzywickich, pamiętacie? — Uhm... — mruknął Koszyczko. Jakże nie pamiętać? W tym już dziś nieprawdopodobnym przedwojennym życiu Karlik był chłopcem ubranym w mundur szkolny, który to-

warzył matkę na przechadzkach. Wszyscy mu dawali cukierniki dla przypodobania się ładnej mamusi.

— A wasza matka co? — spytał u Koszyczko. — Tylko oca zabił — wybełkotał Karlik. Różowa chłopiec twarz zadęgotowała. — Nie poznalibyście mojej matki. Staruszka. Bili ją, bili, łajdaki!

Koszyczko poczuł, że mu się palce same kurczą w pięści. Pochylił głowę, wpatrując się ponuro w ciężkie ramię łuku triumfalnego.

Rozglądał się w koło, po raz pierwszy od spotkania z żołnierzami. — Chciałbym z wami pogadać, Checiński — powiedział — gdzie na osobności.

Checiński pozornie nic się nie zmienił od czasu, kiedy grali razem w kwartecie. Ta sama pomięta gęba, bez wyrazu, jakby senna. — I iabym z wami pogadał — powiedział spokojnie, jakby się wczoraj rozstali, jakby sobie podali ręce. — Przyjdziecie do kawiarni...

Checiński poskrobał się po szyi, tam gdzie go najbardziej uwierał kołnierz niemieckiego munduru. — Widzicie, w kawiarni...

— A chyba że tak. Dawajcie adres!

Rozeszli się bez pożegnania. — Nie podałem mu ręki, nie mogę mu podać ręki — myślał Koszyczko. — Po tylu latach. Czy dobrze zrobiłem, rozmawiając z nim? Czy nie powinienem był raczej przejść obok, odwrócić głowę?

Wychodząc spod łuku triumfalnego miał przez chwilę wrażenie, że to Pomnik Wdzięczności w Poznaniu, tak postać Checińskiego przesłoniła wszystko, co się stało w ciągu tych ostatnich strasznych lat. Ale nie było już ani za co okazywać wdzięczności, ani komu. Pomnik zburzył. A Checiński, kimkolwiek jest obecnie, nie mógłby być kasjerem Banku Spółdzielczego, bo Bank przestał istnieć, jak teatry, jak biblioteki, jak przeszłość. Zaczął myśleć o matce Karlika, takiej ładnej, takiej dobrej, o tym, że ją bili i że postawiła.

Ale co najboleśniejsze to to, że przeciwstawili brata bratu. Przez nich Polak musi pogardzać Polakiem, Francuz Francuzem.

Koszyczko wstrząsnął się. Świat i Marsylia przestały mu się podobać. — Zmusił go — pomyślał. — Kto wie jakim sposobem, a przecież nie mogę mu przebaczyć.

ROZDZIAŁ IX.

Niepokój w schronisku St. Ternis

Wczesnym porankiem młodziutki St. Ternis, Isere, odpoczywał jak codzień po swoim monotonnym życiu. Mimo to chłopiec z telegramem pofatygował się do polskiego schroniska. Co więcej, wszedł na pierwsze piętro, do biura.

— Tuż poza nim siedzi jakiś człowiek o naipospolitszym w świecie wyglądzie, tak pospolitym, że nawet trudno byłoby go opisać. Człowiek ten postępowal krok za krokiem, nie śpiesząc się, dotarł jednak do biura na czas, aby spotkać tam tego, kto odebrał telegram. Kiedy otworzył drzwi, ręka z telegramem drgnęła.

— Kierownik schroniska? — spytał goś.

— Nie ma. A pan szanowny... Z Lionu?

— Naturalnie, że z Lionu — odpowiedział nieznajomy, tym pewnie, że od roku Lionu nie widział. — To miśmy czekali! na szanownego pana. Telegram właśnie przyszedł.

Oby obejrzał uważnie, kto też go oczekiwał. Mina nie wyrażała, rzadkie włosy nad złościła, chuda twarz.

— Bardzo się cieszę — uśmiechnął się. — Lubię jak na mnie czekają. A rzadko mi się to zdarza.

— Nazywam się Poniłowski — przedstawił się tamten. — Poniłowski z Rydzewa. Naturalnie, szanownemu panu moje nazwisko jest znane. Byłem podpisany na skardze.

— Naturalnie.

— Ja szanownemu panu wszystko wyjaśnię.

— Miło mi będzie, jeżeli mi pan wyjaśni.

— Pan nie ma pojęcia, co się tu dzieje. Toż to kryminał!

— Z powodu rodzaju mieszkańców, czy z powodu krat?

Bo krat nie widzę...

— Z powodu skandalu! — krzyknął Poniłowski. — Skandal na skandalu, świętostwo na świętostwie!

— Oj! Aż tak źle? — ucieczył się goś. — I od dawna?

— Od samego początku.

— Proszę, proszę! To ciekawe!

— To nie jest ciekawe, to jest straszne! Najwyższy czas, żeby ktoś zrobił porządek.

— Koniecznie trzeba zrobić porządek — zgodził się goś. — I to jak naprzęd!

— Kruba to szubrawiec — powiedział z przekonaniem Poniłowski.

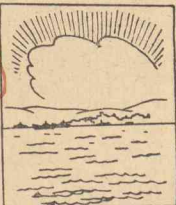
Goś pokręcił głową. To bardzo smutne — stwierdził. — Tylko czy aby dowiedzione?

— Dziesięć razy dowiedzione!

C. d. n.

PRZYBODZASIA

Podczas okupacji, Niemcy wypieczęli Jasia z Belgii do Niemiec. Tam, młody Polak zdołał im uciec. Po różnych przeżytych przygodach dostał się na pokład okrętu polskiego na Bałtyku.



Kilki dni później, okręt dopłynął do Francji.



Stamtąd Jasio przedarł się na front.



Biorąc udział w walce przeciw wrogowi w dół, przetrwał z frontem i z Szwabą, granicę belgijską.



— Już wrócić będzie przez wrogów w dół, przetrwał z frontem i z Szwabą, granicę belgijską.



— He! Chee się tobie wódki, bratku!



— Klak!



— ???